

Wspomnienia z wycieczki po Kubie



Na Kubę poleciliśmy w styczniu 2018, by nie przeżyć szoku termicznego. Na wyspie panuje wtedy również zima, tyle że dużo cieplejsza. Temperatura waha się między 22 a 28 st. C. Lecząc na Kubę, mieliśmy przesiadkę w Istambule, dzięki czemu mogliśmy podziwiać to miasto nocą.

Nasz pobyt na Kubie rozpoczęliśmy w Varadero, gdzie odpoczywaliśmy po 15-godzinnej podróży. Następnie pojechaliśmy do Havany. Mieliśmy to szczęście, że oprowadzał nas po niej wspaniały przewodnik, Jacek. Widzieliśmy Stare Miasto - Plac Katedralny, Plac Broni, Park Centralny i Kapitol, Muzeum Rumu (narodowego kubańskiego trunku), Plac Rewolucji. Następnego dnia pojechaliśmy na wycieczkę do przepięknego regionu Pinar del Rio słynącego z wapiennych mogot, plantacji trzciny cukrowej i słynnego tytoniu do wyrobu cygar. Po pożywnym i smacznym śniadaniu pojechaliśmy do Parku Narodowego Cienaga de Zapata, gdzie pływaliśmy łodziami po Jeziorze Skarbów między innymi po to, by dostać się na wyspę, na której urządzono miniwioskę indiańską. Po noclegu w Trynidadzie zwiedzaliśmy miastomuzeum (wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO), w którym doskonale zachowały się budynki z XVIII/XIX wieku. Byliśmy także w starej hacjendzie rodziny Manaca-Iznaga, gdzie uprawiano trzcinę cukrową. Ostatni dzień spędziliśmy w Santa Clara - mieście Jana Pawła II i Che Guevary.

Kuba objawiła nam się jako kraj równie brzydki co piękny. Wszędzie można zauważyć biedę, ale ludzie nie głodują. Niby jest bardzo źle, ale jednak nikt nie narzeka. Wszyscy są uśmiechnięci, weseli i gościnni, nikt się nie śpieszy, bo i po prawdzie nie ma do czego i po co się śpieszyć. Kuba jest jedyna w swoim rodzaju. Nikogo nie pozostawia obojętnym - albo turysta się w niej zakocha, albo mocno nią rozczaruje. Kolonialna architektura, półnagie tancerki salsy, wszechobecne podobizny Che Geuevary, plaże z białym piaskiem, niezliczone pola trzciny cukrowej. Kuba to miejsce cofnięte w czasie i z pewnością nie każdemu przypadnie do gustu, ale z pewnością warto je zobaczyć i wyrobić sobie własne zdanie.

